

# Obywatelski Pakt dla Edukacji

Projekt *Paktu* uzgodniony przez Sieć Organizacji Społecznych dla Edukacji

***Jakie są, a jakie powinny być priorytety polskiej edukacji? Jak zorganizować pracę szkół, by skutecznie uczyć i mądrze wychowywać, od czego zależy dalszy rozwój Polski? Jak budować i wspierać kadrę nauczycielską, by stawiać wysokie wymagania, a jednocześnie zapewniać prestiż i satysfakcję?***

Projekt *Obywatelskiego Paktu dla Edukacji* powstał z inicjatywy organizacji społecznych, które od lat działają w tym obszarze. Współpracują ze szkołami i przedszkolami, tworzą zasoby edukacyjne, piszą podręczniki i poradniki, szkolą nauczycielki i nauczycieli, wzmacniają kompetencje dyrektorów i dyrektorek, spotykają się z tysiącami uczniów i uczennic oraz prowadzą dla nich projekty edukacyjne.

Jesteśmy przekonani, że zmiana w edukacji jest konieczna. Nie damy jednak rady doprowadzić do niej tylko zapałem organizacji społecznych. Potrzebujemy wspólnej pracy z samorządami lokalnymi, związkami zawodowymi, stowarzyszeniami dyrektorskimi i nauczycielskimi, a także mądrej polityki oraz determinacji władz centralnych.

Nie zgadzamy się na kolejną reformę wypracowaną w zaciszu gabinetów, bez otwartej debaty i konsultacji. Dlatego zapraszamy wszystkie ugrupowania parlamentarne do zapoznania się z proponowanymi w *Pakcie* kierunkami rozwoju szkoły.

Mamy nadzieję, że zarysowana tu wizja może zostać przyjęta przez różne siły polityczne, choć ich programy wyborcze w dziedzinie edukacji z pewnością nie będą jednakowe. Zdajemy sobie sprawę z tych różnic, dlatego nie rozstrzygamy wszystkich problemów, z którymi mierzy się szkoła, ani nie proponujemy zbyt szczegółowych rozwiązań.

Nie przesądzamy na przykład, jak zbalansować lokalny charakter szkoły z krajowymi standardami i wymaganiami edukacyjnymi, jak monitorować jakość pracy szkoły i nauczycieli, jak pogodzić zasadę świeckiego państwa z nauczaniem religii. Pytań jest więcej, a odpowiedzi wymagają namysłu i publicznej debaty, a może nawet testowania kilku rozwiązań równocześnie.

Tym, co nam teraz przyświeca, jest ustalenie wspólnego gruntu: wizji edukacji, z którą zgodzą się różnorodne podmioty za nią odpowiedzialne. O *Pakcie dla Edukacji* myślimy jak o wyzwaniu na kolejną dekadę, nie tylko na najbliższą kadencję parlamentu. Dialog organizacji i władz powinien trwać, a jego nieodłączną częścią muszą być konsultacje z samymi uczniami, ich rodzicami i nauczycielami, bo to oni na co dzień doświadczają skutków wadliwie prowadzonej edukacji.

O potrzebie ponadpartyjnego porozumienia w sprawie polityki oświatowej przekonują od kilku lat nie tylko organizacje społeczne, ale też niektóre partie opozycyjne. Postulują one powołanie niezależnej kolegialnej Komisji Edukacji Narodowej. KEN miałyby odpowiadać za politykę edukacyjną, w tym podnoszenie jakości pracy szkół (przy zachowaniu ich

samodzielności), zapewnienie dostępności edukacji czy zmiany programowe. KEN pozwoliłaby także zachować ciągłość pracy systemu oświaty i uniknąć sytuacji, w których powoływane po kolejnych wyborach rządy dokonują głębokich i nieuzasadnionych badaniami ani diagnozą ingerencji w organizację pracy szkół i treści nauczania. W skład KEN powoływani byłiby edukacyjni eksperci i ekspertki proponowani przez stronę społeczną, związki zawodowe, samorządy lokalne i szkoły wyższe. Zasady wyłaniania członków komisji oraz jej kompetencje powinny zostać określone w ramach szerokiego, ponadpartyjnego porozumienia.

Publiczna debata o szkole i powołanie ponadpartyjnej instytucji wymaga czasu. Ale w wielu punktach potrzebne jest szybkie działanie. Obserwujemy przecież odpływ nauczycieli z zawodu, nierównomierne obciążenie szkół (np. wielkie miasta – mniejsze ośrodki), rosnącą „lukę oświatową”, której samorządy nie są i nie będą w stanie pokrywać, oraz niespodziewane wielkie wyzwania, jak zdalna nauka w czasie pandemii czy praca z dziećmi uchodźczymi z Ukrainy.

Chcielibyśmy przekonać do podpisania *Obywatelskiego Paktu dla Edukacji* innych partnerów społecznych, a także samorządy lokalne. Mamy nadzieję, że jesienią 2022 roku nasz *Pakt* zostanie przyjęty przez prodemokratyczne ugrupowania polityczne i stanie się wspólną płaszczyzną ich programów wyborczych oraz fundamentem polityki edukacyjnej przyszłych rządów. Naszym wspólnym celem jest też podniesienie rangi edukacji w polskiej polityce i debacie publicznej.

## Obywatelski Pakt dla Edukacji: 10 obszarów kluczowych dla lepszej szkoły

### 1. Samodzielność szkoły zamiast centralnego sterowania

**Mniej biurokracji, więcej decyzji w rękach dyrekcji, nauczycieli i nauczycielek. Budowanie takich zespołów nauczycielskich, które wypracowują modele działania szkoły z uwzględnieniem potrzeb swoich uczniów i społeczności lokalnej. Przebudowa systemu nadzoru pedagogicznego – więcej doradztwa i wsparcia, mniej arbitralnej kontroli.**

Szkoła XXI wieku potrzebuje więcej **samodzielności** – prawdziwej **autonomii dyrektora** w zarządzaniu placówką oraz **zwiększenia roli organów szkolnej demokracji**, takich jak rada pedagogiczna, rada rodziców, rada szkoły i samorząd uczniowski. Samodzielność szkoły musi także oznaczać **dydaktyczną swobodę nauczycieli i nauczycielek**.

Sposób organizacji procesu nauczania powinien **uwzględniać potrzeby konkretnych zespołów** uczniowskich i nauczycielskich, a także środowiska lokalnego. Decyzje podejmowane odgórnie i narzucanie wszystkim jednego modelu pracy nie są w stanie tego zagwarantować. Nie chodzi o rezygnację z ogólnopolskich standardów nauczania, systematycznego monitorowania pracy szkół ani nadzoru przestrzegania prawa, w tym praw ucznia. Istotne jest odejście od ręcznego sterowania na rzecz wspierania szkół, czyli **zespołów nauczycielskich**, bo to one ostatecznie decydują o tym, jak wygląda nauczanie i wychowanie w danej szkole, gminie czy powiecie.

Większa samodzielność szkoły wymaga **przebudowy systemu nadzoru pedagogicznego** i zmniejszenia nacisku na zewnętrzną biurokratyczną kontrolę. Dbłość o wysoką jakość nauczania powinna opierać się w większym stopniu na systematycznie prowadzonej ewaluacji wewnętrznej, która wskazuje kierunki profesjonalnego rozwoju nauczycieli, obszary działań naprawczych oraz priorytety dalszego rozwoju szkoły. Należy powiązać ten proces z merytorycznym i organizacyjnym wsparciem ze strony systemu doradztwa i placówek doskonalenia.

**Swoboda dydaktyczna** nauczycielek i nauczycieli, choć zapisana w ustawie oświatowej, nie jest w pełni realizowana. Ograniczają ją między innymi „przeregulowana” (nadmiernie szczegółowa) i przeładowana podstawa programowa, sztywny ramowy plan nauczania oraz biurokratyczne wymogi. Odrębny problem stanowią: narzucanie treści zgodnych z głoszona przez rządzących wykładnią historii Polski i patriotyzmu oraz kontrowersyjne interpretacje praw człowieka, dyskryminacji i tolerancji. Lęk dyrekcji i grona nauczycielskiego przed kuratorską kontrolą i jej konsekwencjami blokuje nauczycielskie i uczniowskie inicjatywy. Utrudnia innowacje metodyczne, pracę projektową czy indywidualizację nauczania, a w końcu zniechęca do pracy w szkole.

## 2. Szkoła dobrze i racjonalnie finansowana

**Wzrost i urealnienie nakładów budżetowych na edukację szkolną i przedszkolną. Zmniejszenie „luki oświatowej”: finansowanie z budżetu centralnego, które pokrywa koszty wynagrodzeń. Wprowadzenie radykalnej podwyżki nauczycielskich płac oraz mechanizmu gwarantującego ich regularny wzrost.**

Polska szkoła musi być wreszcie lepiej i bardziej racjonalnie finansowana. Konieczne jest zwiększenie nakładów na edukację, w tym zwłaszcza na **zmniejszenie „luki oświatowej”**, czyli rosnącej różnicy między kosztami prowadzenia szkół przez samorząd i inne organy prowadzące a subwencją oświatową, którą otrzymują.

Środki z budżetu centralnego powinny być wystarczające, żeby w całości pokrywać rzeczywiste koszty wynagrodzeń nauczycielek i nauczycieli. Dzięki temu organy prowadzące będą mogły się skupić na finansowaniu nowoczesnej infrastruktury, dodatkowych zajęć dla dzieci, a także programów doskonalenia i innowacji. Należy także **urealnić dofinansowanie na opiekę przedszkolną**, które pokrywa teraz jedynie część prawdziwych kosztów. To wymaga zwiększenia, a przede wszystkim racjonalizacji wydatków na oświatę. Można rozważyć ustawowe określenie, jaki procent PKB powinien być przeznaczony na ten cel (wzorem wydatków na ochronę zdrowia i obronność).

Najwyższy czas na **odczuwalne podwyżki wynagrodzeń** dla pracowników oświaty. Inaczej nie będzie kto miał uczyć dzieci w polskich szkołach. Sytuację dodatkowo utrudnia konieczność objęcia edukacją dzieci z Ukrainy, których dotąd było w systemie ok. dwustu tysięcy, ale ta liczba może wzrosnąć. Braki kadrowe pogłębiają się i dotyczą nie tylko dużych miast – nauczyciele i nauczycielki odchodzą z zawodu, a równocześnie coraz mniej młodych osób chce pracować w przedszkolach i szkołach.

Z raportu OECD *Education at a Glance* wynika, że polscy nauczyciele i nauczycielki należą do **najgorzej wynagradzanych spośród osób nauczających w krajach OECD**. W zestawieniu

zarobków nauczycieli szkół podstawowych z dziesięcioletnim stażem pracy Polska znalazła się na czwartym miejscu od końca (gorzej jest tylko na Węgrzech, Słowacji i w Grecji). To nie tylko statystyka – potwierdza to jeden z licznych przykładów z życia: młoda nauczycielka z tytułem magisterskim otrzymuje dziś świadczenia wyrównawcze, bo jej zarobki są niższe niż wynagrodzenie minimalne.

Należy **pilnie podwyższyć nauczycielskie wynagrodzenia i, co równie ważne, wprowadzić mechanizm indeksowania** płac z uwzględnieniem inflacji i innych wskaźników makroekonomicznych. Na przykład – jak proponuje ZNP – powiązać te płace z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce albo ustalić minimalną pensję na poziomie średniej krajowej.

Samorządy lokalne postulują z kolei uruchomienie krajowego programu inwestycyjnego, który umożliwi **budowę, rozbudowę i modernizację infrastruktury edukacyjnej**. Taki program powinien być finansowany ze środków budżetowych i skierowany do miejscowości z wyraźnym wzrostem liczby dzieci, w tym także z powodu osiedlenia się w nich rodzin uciekających z Ukrainy.

### 3. Szkoła profesjonalnych i dowartościowanych nauczycielek i nauczycieli

**Dowartościowanie i docenienie kadry nauczycielskiej. Systemowe wspieranie rozwoju profesjonalnego. Stałe doskonalenie w ramach zespołów i sieci nauczycielskich. Włączenie do programów kształcenia autentycznych praktyk w szkołach. Mentoring dla młodych nauczycielek i nauczycieli, superwizja dla doświadczonych.**

Dobra szkoła potrzebuje dobrych nauczycielek i nauczycieli. Solidnie wykształconych, zmotywowanych do rozwijania kompetencji zawodowych, z poczuciem wpływu na rozwój i los swoich uczennic i uczniów. Przekonanych, że ich **praca ma sens i jest doceniana, także w wymiarze finansowym** (patrz punkt 2).

Nauczanie wymaga – bardziej niż kilkadziesiąt lat temu – **stałego samokształcenia**. Dotyczy to w równym stopniu **indywidualnych osób, co zespołów nauczycielskich**: całej rady, zespołów przedmiotowych, wychowawczych czy zadaniowych. Rada pedagogiczna to nie zbiór osób pracujących w jednej szkole, ale **wspólnota praktyki** – ludzi, którzy powinni na co dzień dzielić się problemami i uczyć od siebie nawzajem.

Polscy nauczyciele i nauczycielki uczą się chętnie i szybko, czego dowodzą m.in. doświadczenia z okresu pandemii oraz otwarcia szkół na dzieci z Ukrainy. Nie możemy jednak czekać na kolejne kryzysy. Należy systemowo wzmocnić rozwój warsztatowych kompetencji tej grupy zawodowej. Potrzeba do tego zaufania, a także czasu i miejsca na indywidualny i zespołowy rozwój zawodowy. Rekomendujemy **przyjęcie modelu i wypracowanie procedur wewnętrznej ewaluacji, prowadzonej na bieżąco, nie tylko raz na rok czy kilka lat**.

Wielu polskich nauczycieli i nauczycielek nie lubi swojej pracy – wskazują na to m.in. międzynarodowe badania PISA. Czują to także uczennice i uczniowie. Coraz mniej młodych ludzi wybiera ten zawód, a osoby już pracujące w szkole sukcesywnie odchodzą. Aby to mogło się zmienić, praca nauczycielek i nauczycieli musi być wreszcie **lepiej zorganizowana oraz opłacana** (patrz punkt 2).

**Pragmatyka zawodowa**, czyli prawa i obowiązki nauczycieli i nauczycielek, powinny być nadal ustawowo regulowane. To gwarantuje wszystkim uczniom i uczennicom – niezależnie od tego, czy mieszkają w zamożnej, czy biednej gminie – nauczycieli o odpowiednich kwalifikacjach.

Należy podjąć prace nad **modyfikacją systemu awansu zawodowego**, który wyczerpał już swój potencjał motywacyjny. Ścieżka awansu powinna opierać się w większym stopniu na roli, jaką nauczyciel pełni w procesie nauczania i wychowania oraz w rozwoju szkoły, a nie na gromadzeniu dokumentacji. System powinien być powiązany z elastycznymi rozwiązaniami płacowymi (być może z oddaniem większego pola do decyzji dyrekcjom placówek i organom prowadzącym).

To wszystko wymaga zmiany **kształcenia przyszłej kadry pedagogicznej, a także sposobu rekrutacji do zawodu**. W programach studiów należy uwzględnić znacznie większą liczbę godzin dobrze zorganizowanych praktyk w szkołach. Trzeba też wypracować system mentoringu i rozbudować sieć szkół ćwiczeń dla młodych nauczycielek i nauczycieli.

Kształcenie i doskonalenie zawodowe powinno w większym stopniu uwzględniać **praktyczne zagadnienia dydaktyczne i wychowawcze**. Problemem jest bowiem nie tyle poziom nauczycielskiej wiedzy przedmiotowej, ile brak umiejętności skutecznego jej przekazywania (oraz rozwijania powiązanych z nią umiejętności), organizowania pracy zespołów uczniowskich, wspierania dzieci doświadczających trudności czy budowania pozytywnej, a nie opartej na lęku motywacji do uczenia się. Potrzebne są **systemowe rozwiązania, które umożliwią wprowadzenie tutoringu i superwizji**, zarówno w zakresie dydaktyki, jak i wychowania, także w dziedzinie wsparcia psychospołecznego uczennic i uczniów (patrz punkt 7).

#### 4. Szkoła na miarę XXI, a nie XIX wieku

**Ograniczenie tradycyjnych metod nauczania na rzecz sposobów pracy, które autentycznie angażują młodych ludzi. Takich, które budzą pasję, zachęcają do stawiania pytań, badania i robienia rzeczy ważnych dla siebie i pożytecznych dla świata. Mądre korzystanie z nowych mediów i technologii, także w pracy zespołowej.**

Polska szkoła jest często odbierana jako nudna i oderwana od problemów młodych ludzi, życia społeczności lokalnej, kraju i problemów globalnych. Trzeba ożywić edukację – wprowadzić metody pracy, które angażują i dają do myślenia: projekty zespołowe i indywidualne, dyskusje i debaty, eksperymenty naukowe, badania i zajęcia w terenie czy obserwacje społeczne.

Polska szkoła musi zmienić priorytety, by odpowiedzieć na wyzwania XXI wieku – **klimatyczne, społeczne, gospodarcze i technologiczne**. Trzeba uczyć całościowo o kryzysie klimatycznym i zrównoważonym rozwoju (co wymaga innej podstawy programów nauczania i szkoleń). O globalnych współzależnościach i zagrożeniach, migracjach i konfliktach, a także o lokalnych rozwiązaniach i wpływie każdego z nas na to, co dzieje się z Ziemią i naszą cywilizacją. O tym, jak budować odporność (własną i zbiorową) w obliczu globalnych zagrożeń, nie tylko zdrowotnych. Młodzi ludzie powinni zrozumieć, skąd biorą się **nierówności w wymiarze globalnym i lokalnym**, w tym dlaczego sytuacja ekonomiczna kobiet jest niemal wszędzie gorsza niż mężczyzn i co można z tym zrobić.

Uczennice i uczniowie muszą uczyć się **odróżniać fakty od fałszywych treści** (a także od subiektywnych opinii), naukowe dowody od mitów i spiskowych teorii. Stawiać pytania, formułować i sprawdzać hipotezy, planować eksperymenty, wyciągać z nich wnioski i dobrze je komunikować.

Szkoła powinna wyposażyć młodych ludzi w **edukacyjny „kompas”**, który ułatwi poruszanie się w zmieniającym się i niepewnym świecie. Pomoże podejmować **indywidualne i zbiorowe decyzje, oparte na naukowej wiedzy i humanistycznych wartościach**, rozwiązywać problemy i organizować wspólne działania.

We współczesnym świecie warunkiem skutecznego uczenia się, uczestnictwa w rynku pracy oraz społecznej i politycznej partycypacji są kompetencje cyfrowe. To **nie dodatek do edukacji, to norma XXI wieku**. Trzeba wypracować zasady „cyfrowej pedagogiki”, w ramach której osoba nauczająca jest przewodnikiem, a nie chodzącą encyklopedią. W radykalnej zmianie sposobu pracy szkoły może pomóc pandemiczny skok cyfrowych kompetencji nauczycieli i uczniów. Mądra edukacja cyfrowa musi **być dostępna dla wszystkich**, niezależnie od miejsca zamieszkania. Nie można zakładać, że uczniowie i uczennice już posiadają wysokie kompetencje cyfrowe, gdyż część z nich wykorzystuje nowe technologie wyłącznie w celach rozrywkowych i komunikacyjnych.

Od lat mówi się o konieczności **zmiany edukacji branżowej**. Niestety dotychczasowe reformy nie przyniosły oczekiwanych skutków. W kształceniu zawodowym konieczne jest wprowadzenie mechanizmów elastycznej adaptacji do zmieniającego się rynku pracy oraz do konkretnych potrzeb regionalnych i lokalnych. Inne warunki naprawy to: dowartościowanie i dofinansowanie szkół branżowych, udrożnienie ich współpracy z pracodawcami, wzmocnienie kadry. Ważne jest także solidne kształcenie kompetencji ogólnych (w tym cyfrowych i uczenia się) oraz przekrojowych (patrz punkt 5), a nie tylko wąskich umiejętności, zwłaszcza dotyczących zawodów, które mogą za chwilę zniknąć.

## 5. Szkoła kompetencji kluczowych, a nie szczegółowych wiadomości

**Pilne „odchudzenie” podstaw programowych, a docelowo zmiana paradygmatu. Zamiast nacisku na szczegółowe wiadomości – kształcenie kompetencji kluczowych, w tym pracy zespołowej, rozwiązywania problemów, krytycznego i twórczego myślenia.**

Należy położyć większy nacisk na kształtowanie **kompetencji kluczowych: przedmiotowych, ponadprzedmiotowych i przekrojowych**. Umiejętności przedmiotowe obejmują porozumiewanie się w języku ojczystym i językach obcych, a także kompetencje matematyczne, naukowe i techniczne. Kompetencje ponadprzedmiotowe to umiejętność uczenia się i planowania własnej pracy, umiejętności cyfrowe (w tym informacyjne i medialne), a także kompetencje społeczne, obywatelskie, przedsiębiorczość, świadomość i ekspresja kulturalna.

**Kompetencje przekrojowe**, czyli uniwersalne, to m.in. krytyczne myślenie, rozwiązywanie problemów, umiejętność współpracy, kreatywność i innowacyjność. Taki kierunek wskazują dokumenty Unii Europejskiej, których Polska jest sygnatariuszką, a także ekspertyzy OECD

i Światowego Forum Gospodarczego. Rekomenduje go przyjęta przez MEiN Zintegrowana Strategia Umiejętności 2030.

Realizacja tych priorytetów wymaga pilnej **redukcji wiedzy wymagań w podstawie programowej**. Konieczna jest **zmiana modelu podstawy**, która zawiera ponad dwa tysiące wymagań przedmiotowych i działa jak jeden ogólnopolski program nauczania. Skupia się na wiadomościach oderwanych od doświadczenia uczennic i uczniów, pomijając umiejętności i postawy.

Zmiana paradygmatu podstawy wymaga **modyfikacji wymagań egzaminacyjnych**. To z kolei doprowadzi do zmiany podejścia osób nauczających, uczniów, uczennic i ich rodziców do procesu uczenia się. Egzaminy są dziś narzędziem selekcji (kto dostanie się do lepszej szkoły i na studia), tymczasem powinny pełnić przede wszystkim funkcję diagnostyczną dla szkół (jak uczy my?) i samych uczniów i uczennic (co już potrafię?). Mogłyby np. przyjąć postać możliwych do wielokrotnego powtórzenia sprawdzianów kompetencji, z zadaniami w formule zbliżonej do tych z badań PISA.

Potrzebna jest szkoła, w której uczennice i uczniowie mają czas i warunki do rozwijania talentów i pasji. W której są traktowani podmiotowo, gdzie uwzględnia się ich zainteresowania i pomaga w pokonywaniu trudności. Dziś szkoła jest raczej **salą treningową do egzaminów**, a jakość jej pracy ocenia się niemal wyłącznie poprzez wyniki egzaminacyjne młodzieży. Tymczasem nie odzwierciedlają one kompetencji kluczowych i przekrojowych. Nie uwzględniają też wysiłków nauczycieli i nauczycielek w pracy z młodymi osobami ze środowisk z niższym kapitałem kulturowym.

Konieczne jest upowszechnienie **innej formuły oceniania uczennic i uczniów** – z naciskiem nie na stopnie, ale na tzw. ocenianie kształtujące: informacje zwrotne, ocenianie na bieżąco (także w trakcie wykonywania zadań), z wykorzystaniem oceny opisowej oraz ze wskazaniem, nad czym dziecko powinno lub może dalej pracować.

## 6. Szkoła równych szans i równego traktowania

**Wsparcie dla dzieci z trudnościami i ze specjalnymi potrzebami. Przeciwdziałanie selekcji oraz segregacji uczennic i uczniów. Edukacja bez rankingów – każda szkoła ma coś do zaoferowania. Dofinansowanie placówek na terenach wiejskich. Szacunek dla różnorodności oraz profilaktyka dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami.**

Jednym z kluczowych zadań szkoły jest wyrównywanie szans. Społeczeństwo **nie ma lepszych narzędzi niż edukacja, także wczesna i przedszkolna**, by zwiększać szanse życiowe osób ze środowisk z niższym kapitałem kulturowym i ekonomicznym. Szkoła równych szans nie traktuje wszystkich według jednej miary. Musi widzieć różne potrzeby i mocniej wspierać dzieci, które tego bardziej potrzebują.

Należy pilnie skorygować niedoskonałe mechanizmy wyrównywania szans na poziomie kraju, gmin i powiatów, ale także pojedynczych szkół. Wymaga to **nowych mechanizmów finansowego, infrastrukturalnego i dydaktycznego wsparcia** szkół i dorosłych pracujących z dziećmi ze środowisk defaworyzowanych. Potrzebne są centralne i lokalne strategie wspierania małych szkół wiejskich – zbyt często jedyną strategią jest ich likwidacja.

Wyrównywanie szans to nie tylko darmowe obiady i stypendia czy podjazdy dla osób z niepełnosprawnościami. To także takie **strategie pracy, które nie pogłębiają różnic, tylko je niwelują**. Takimi sposobami są: budowanie motywujących do uczenia się relacji, docenianie wysiłków dzieci, a nie tylko wyników, spersonalizowanie nauczania (m.in. dzięki nowym technologiom), ocenianie kształtujące, szukanie mocnych stron każdego dziecka, wzmacnianie **praktycznego wymiaru szkolnej nauki** (m.in. poprzez realizację projektów edukacyjnych).

Do wyrównywania szans nie wykorzystuje się w dostatecznym stopniu potencjału wczesnej edukacji dzieci do lat trzech. Należy zapewnić **stałą dotację z budżetu państwa na żłobki i kluby dziecięce** (zamiast trybu konkursowego), a także rozważyć **włączenie ich w system edukacji** (zamiast utrzymywania w obszarze wsparcia rodziny).

Równocześnie konieczne jest zapewnienie w najbliższych kilku latach **powszechnej dostępności edukacji przedszkolnej** (ze szczególnym uwzględnieniem terenów wiejskich), m.in. poprzez **urealnienie środków przeznaczanych z budżetu centralnego na ten cel** (patrz punkt 2). Należy także wziąć pod uwagę **postulat objęcia dzieci pięcioletnich obowiązkową edukacją przedszkolną**. Wczesna opieka i edukacja to przecież jedno z niewielu skutecznych narzędzi niwelowania nierówności społecznych. Przynosi korzyści zarówno samym dzieciom, jak i całemu społeczeństwu, „poczawszy od lepszego poziomu wykształcenia i lepszych wyników na rynku pracy po rzadsze interwencje socjalne i pedagogiczne oraz spójniejsze i bardziej włączające społeczeństwa”<sup>1</sup>.

Szkoła równych szans i równego traktowania dostrzega różnorodność ludzi, kultur, religii i stylów życia. Nie dyskryminuje nikogo, m.in. ze względu na **ubóstwo, wygląd, wyznanie, narodowość, niepełnosprawność, płeć, orientację psychoseksualną czy tożsamość płciową**. Uwzględnia na co dzień zapisy międzynarodowych konwencji i deklaracji równego traktowania. Prowadzi aktywną edukację antydyskryminacyjną, a tym samym **profilaktykę dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami**. Wspiera i chroni osoby zagrożone wykluczeniem i reaguje na przejawy dyskryminacji. W takiej szkole wszyscy pracownicy i pracowniczki codziennym zachowaniem dają przykład doceniania różnic, otwartości na innych oraz rozwiązywania sporów w pokojowy sposób.

Potrzebne są: systemowe wsparcie dla nauczycielek i nauczycieli już teraz podejmujących działania antydyskryminacyjne oraz **wypracowanie i upowszechnienie modelu przedszkola i szkoły równych szans i praw**. Nie mogą to być wyłącznie inicjatywy garstki zdeterminowanych, ale osamotnionych osób, na które patrzy się jak na „dziwadła”. To zadanie całej edukacji – od centralnych władz oświatowych, przez organy prowadzące, aż do dyrekcji szkół i kadry nauczycielskiej. Należy wykorzystać doświadczenia placówek edukacyjnych i organizacji społecznych, które zajmują się tym od lat.

## 7. Szkoła wsparcia i współpracy, a nie rywalizacji

**Szkoła jako przyjazne miejsce z dobrym klimatem do nauki. Dbanie o relacje i więzi w triadzie: nauczyciele–uczniowie–rodzice. Wsparcie edukacyjne i psychospołeczne dzieci**

<sup>1</sup> Rekomendacje Rady Unii Europejskiej w sprawie wysokiej jakości systemów wczesnej edukacji i opieki nad dzieckiem, [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32019H0605\(01\)&from=GA](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32019H0605(01)&from=GA) (dostęp: 5.07.2022 r.).



**we współpracy z rodzicami. Ograniczenie rywalizacji i nacisku na indywidualne sukcesy (i porażki). Praca zespołowa na co dzień.**

Polska edukacja powinna w większym stopniu skupiać się na budowaniu **dobrych relacji między samymi uczniami, a także między nauczycielami a dziećmi i ich rodzicami**. Mocna sieć wzajemnych kontaktów i wsparcia tworzy **dobry klimat do nauki**, wzmacnia motywację, a w końcu przekłada się na lepsze osiągnięcia uczniów. Ale nie tylko wyniki nauczania są tu istotne – chodzi po prostu o **dobrostan, samopoczucie i zdrowie młodych ludzi**.

Szkoły, a także cały system wsparcia psychologicznego nie mogą pozostawić uczniów i uczennic samym sobie z problemami, zwłaszcza że dziś dotyczą one większości młodych ludzi. Pandemia pogorszyła wyraźnie stan psychiczny wielu dzieci i nastolatków, nie oszczędzając także dorosłych, którzy z nimi pracują. Teraz nałożyły się na to lęki związane z wojną tuż za polską granicą, a także z rosnącymi kosztami życia i kłopotami finansowymi w wielu domach. Trudno oczekiwać, że źródła problemów emocjonalnych szybko znikną. Dlatego nauczyciele muszą nauczyć się rozpoznawania osób potrzebujących pomocy, zgłaszania problemów, szukania wsparcia i korzystania z jego różnych form.

Osoby pracujące w placówkach edukacyjnych oraz ich podopieczni potrzebują dziś **ogólnopolskiego programu edukacji psychospołecznej**, którego nigdy w Polsce nie było. Do jego wypracowania należy zaprosić ekspertów i ekspertki w zakresie zdrowia psychicznego, instytucje zajmujące się diagnozą i udzielaniem pomocy, organizacje społeczne, szkoły, a nawet nieformalne grupy wsparcia młodych (wiele takich grup pojawiło się w sieci w czasie pandemii). **Psychoedukacja w szkołach** powinna być elementem codziennej pracy wychowawczej, a wielu ekspertów, młodych ludzi i rodziców postuluje także wprowadzenie specjalnych zajęć, na przykład w ramach edukacji dla bezpieczeństwa.

W codziennej pracy szkoły i szkoleniach trzeba kłaść większy nacisk na **kompetencje wychowawcze, psychologiczne i komunikacyjne** wszystkich nauczycieli (a zwłaszcza wychowawców). **Psycholog lub psycholożka w każdej szkole** (w wymiarze godzin adekwatnym do liczby uczniów i uczennic) oraz **usprawnienie funkcjonującego dziś systemu wsparcia psychologicznego** to dodatkowe warunki poprawy dobrostanu dzieci i młodych ludzi. Ułatwi to profilaktykę i leczenie zaburzeń, a także pomoże osiągać lepsze wyniki osobom z problemami emocjonalnymi. Takie też są rekomendacje Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące wsparcia psychospołecznego w placówkach edukacyjnych.

Polskie szkoły (czasem nawet przedszkola) pracują w neoliberalnym modelu indywidualnych osiągnięć (i tym samym osobistych porażek). Nauczanie i ocenianie opiera się na **rywalizacji i ciągłym porównywaniu się z innymi**. Rodzi to lęk i frustrację, zaburza poczucie własnej wartości, nie tylko słabszych uczennic i uczniów, ale także tych „lepszyc”. Tymczasem wiadomo od lat, że główną barierą rozwoju Polski jest **słabość kapitału społecznego**, a nie ludzkiego. Nie da się go rozwijać przez budowanie poczucia niższości/wyższości oraz wyścig, w którym wygrywają tylko nieliczni.

Nauczyciele i nauczycielki powinni na każdej lekcji korzystać z metod, które uczą porozumiewania się, pomagania sobie, współpracy i samoorganizacji. Chodzi o **pracę zespołową, metody projektowe, a nawet zwykłą rozmowę w parach, wspólne rozwiązywanie zadań, wzajemne uczenie się czy krytyczne omawianie swoich prac**. Tylko

tak można budować społeczny kapitał, sieci zaufania i wzajemnej pomocy. Trzeba i można zacząć to robić już w szkole, a nawet w przedszkolu.

## 8. Szkoła demokracji i zaangażowania

**Rozwijanie kultury demokratycznej i samorządności uczniowskiej. Edukacja obywatelska na co dzień, z naciskiem na zaangażowanie w życie szkoły i lokalnej wspólnoty. Współpraca z organizacjami społecznymi – korzystanie z ich wsparcia i zasobów.**

Bez kompetencji obywatelskich nie będzie dobrze funkcjonującej demokracji ani odpowiedzialnych obywateli i obywateli. Tymczasem szkoły wychowują raczej „sprytnych konsumentów” niż zaangażowanych i świadomych swoich praw członków społeczeństwa. Tego drugiego trzeba się uczyć poza szkołą, a więc takie kompetencje zdobywają tylko nieliczni.

Mimo deklaracji zawartych w prawie oświatowym i aktach podrzędnych polska szkoła w małym stopniu słucha głosu swoich uczennic i uczniów. Nie słychać go ani w ogólnokrajowych dyskusjach o systemie oświaty, ani w wewnętrznych debatach szkolnych, w rozmowach o organizacji pracy placówki i jej codziennym życiu. Dominujący sposób nauczania nie zachęca do aktywności, cenione jest posłuszeństwo, trzymanie się reguł i wykonywanie instrukcji, a nie własne pomysły i inicjatywy młodych.

Wiedza o społeczeństwie w ósmej klasie (kiedy wszyscy szykują się do egzaminów), to **za mało, za późno i w złym momencie**. Powszechna edukacja obywatelska w szkołach ponadpodstawowych została właśnie wyeliminowana. Nowy **przedmiot historia i terażniejszość zastąpił wiedzę o społeczeństwie, a treści obywatelskie zredukowano do minimum**. Wprawdzie można wybrać WOS w zakresie rozszerzonym (w starszych klasach), ale zrobią to tylko ci nieliczni młodzi ludzie, którzy chcą z tego przedmiotu zdawać maturę (kilka procent, co roku coraz mniej). Co więcej, w programach nauczania od lat nacisk kładzie się na akademicką wiedzę, **pomijając praktyczne umiejętności i postawy**.

Potrzebna jest edukacja obywatelska na lekcjach wiedzy o społeczeństwie, ale także historii, języka polskiego, języków obcych – a właściwie na wszystkich lekcjach. Szkoła demokracji wzmacnia obywatelską wiedzę i aktywność na co dzień. Ma autentyczny **samorząd uczniowski, nauczycielski (radę pedagogiczną) i rodzicielski (radę rodziców)**, a nawet radę szkoły (rzadko dziś powoływana). Wspiera uczniowskie działania **w obronie praw i wolności** w szkole, ale także szerzej – na poziomie lokalnym i ogólnopolskim. Szkoła ma statut zgodny z Konstytucją RP i ustawami oraz dba, by wszyscy go znali i na co dzień stosowali.

Decyzje dotyczące życia szkolnego powinny być podejmowane **z udziałem dzieci** (nawet tych najmłodszych). Uczennice i uczniowie muszą wiedzieć, jak i do kogo zgłosić pomysły i gdzie uzyskać wsparcie dla swoich inicjatyw (albo wyjaśnienie, dlaczego ich realizacja jest niemożliwa). Młodzi obywatele i obywatelki uczą się, jak przeprowadzić debatę, a w trakcie dyskusji szanują inne osoby i nie obrażają się na siebie, nawet gdy się spierają. Potrafią zorganizować głosowanie i konsultacje w klasie albo całej szkole. Nauczyciele pomagają im prowadzić akcje społeczne, np. ekologiczne, obywatelskie, charytatywne czy równościowe – **w szkole, społeczności lokalnej i online**.

Szkoła obywatelska **współpracuje na co dzień z organizacjami społecznymi**, które od lat zajmują się w Polsce edukacją obywatelską i społeczną, globalną i europejską, prawną i prawnoczwolniczą, ekologiczną i klimatyczną, medialną i informacyjną, historyczną i patriotyczną, równościową i antydyskryminacyjną, itp. Nauczycielki i nauczyciele korzystają z prowadzonych przez lokalne i ogólnopolskie organizacje projektów, szkoleń oraz materiałów – w zależności od potrzeb kadry pedagogicznej, uczniów i uczennic. W uzgodnieniu z rodzicami szkoły powinny móc zapraszać organizacje do prowadzenia zajęć na konkretne tematy.

## 9. Szkoła społeczności lokalnej, a nie ministerstwa oświaty

**Szkoła samorządowa otwarta na lokalną wspólnotę i wzmacniająca ją. Jednostki samorządowe jako zaangażowany organizator oświaty. Udział mieszkańców w konsultowaniu i tworzeniu wizji rozwoju edukacji. Korzystanie z zasobów społeczności w codziennej pracy szkoły.**

Ranga edukacji w życiu wspólnoty samorządowej jest trudna do przecenienia. Edukacja to **priorytetowe zadanie gminy**, to także **najpoważniejszy wydatek w budżecie** każdej JST. Jakość szkół i przedszkoli w ogromnym stopniu decyduje o jakości życia – nie tylko dzieci i młodych ludzi, którzy do nich uczęszczają, ale także ich rodziców i wielu innych mieszkańców gminy. Są miejscowości, do których ludzie sprowadzają się ze względu na dobrą szkołę, są też wsie, które wyludniają się po likwidacji placówki.

W interesie władz samorządowych jest dbanie o swoją oświatę. Ale żeby to było możliwe, należy spełnić dwa warunki. Potrzebne są: adekwatne finansowanie z budżetu centralnego oraz prawne zagwarantowanie i respektowanie przez rząd kompetencji władz lokalnych w zakresie organizowania sieci placówek i zarządzania nimi. **Oświata w Polsce jest i powinna być samorządowa**, a próby ograniczenia kompetencji JST naruszają **konstytucyjne zasady pomocniczości i decentralizacji władzy publicznej**<sup>2</sup>.

Przedszkole i szkoły są ważną **częścią lokalnej wspólnoty, a mogą nawet być jej centrum**. Z pewnością dotyczy to szkół wiejskich i z małych miejscowości, ale także miasta i dzielnice metropolii potrzebują szkoły otwartej na najbliższe otoczenie. Takiej, która zaprasza do siebie przedszkolaki, rodziców, a nawet seniorów, która dostrzega i wspiera dzieci ukraińskie i inne dzieci cudzoziemskie oraz te powracające z zagranicy. Odkrywa lokalną historię, losy budynków czy znanych postaci, wytycza ścieżki rowerowe, kręci filmiki o życiu ptaków, organizuje gry miejskie albo zajęcia komputerowe dla babć i dziadków.

Wiele szkół już to robi, docierając do swej społeczności „w terenie”. Korzystają z zasobów lokalnych: **ludzi (np. jako świadków historii), instytucji publicznych (urzędu gminy, bibliotek czy muzeów), organizacji społecznych i przestrzeni publicznej**. Nauczyciele wiedzą, że tak tworzy się więź młodych z małą ojczyzną, ale także zwykłe więzi społeczne, które przydają się i w dorosłym życiu.

---

<sup>2</sup> Jak wynika z analiz osiągnięć uczniów w badaniach PISA, systemy edukacyjne o wyższym poziomie decentralizacji (w Finlandii, Szwajcarii, Królestwie Niderlandów czy Kanadzie) uczą i funkcjonują lepiej niż te silniej scentralizowane (np. we Francji, w Austrii czy na Węgrzech). Źródło: [https://www.oecd-ilibrary.org/taxation/cross-country-evidence-on-the-impact-of-decentralisation-and-school-autonomy-on-educational-performance\\_c3d9b314-en](https://www.oecd-ilibrary.org/taxation/cross-country-evidence-on-the-impact-of-decentralisation-and-school-autonomy-on-educational-performance_c3d9b314-en) (dostęp: 5.07.2022 r.).

Potrzebne są środki na prowadzenie lokalnych projektów uczniowskich (np. społecznych, naukowych, artystycznych), a także wzmocnienie ich rangi, w tym uwzględnianie informacji o projektach na świadectwie szkolnym. Konieczne jest także **uwolnienie nauczycieli i uczniów z gorsetu ramowego planu nauczania i przeładowanej podstawy programowej**, by mieli czas i przestrzeń na taką pracę i nie obawiali się, że tracą czas na rzeczy, których nie będzie na egzaminie.

## 10. Szkoła pluralizmu

**Dialog światopoglądowy, a nie monolog. Debaty i rozmowy o wartościach i wizjach świata – z przestrzenią na różnice zdań i kontrowersje. Szkoła z edukacją polityczną, ale bez indoktrynacji i partyjnych ideologii. Niezależność programowa i dydaktyczna, także od władz lokalnych.**

Szkoła to miejsce otwarte na dialog światopoglądowy. Nie głosi jedynie słusznych ideologii, stawia na wymianę idei, wartości i ludzkich doświadczeń.

Szkoła nie może być narzędziem żadnej władzy w walce światopoglądowej. To zresztą w spolaryzowanym społeczeństwie prowadzi do tego, że co kilka lat zmienia się dominujący przekaz. Narzucanie podejścia ideologicznego (np. w ramach przedmiotu historia i teraźniejszość) skutkuje tzw. **efektem mrozącym**: nauczyciele i nauczycielki – nie tylko historii i wiedzy o społeczeństwie – na wyrost pilnują się, by nie powiedzieć czegoś, co nie spodoba się oświatowym władzom.

Tymczasem szkoła XXI wieku powinna prowadzić prawdziwą edukację polityczną – rozmowę o dobrym rządzeniu, wartościach i priorytetach, ale też o wyborach, sukcesach i błędach władz czy o obywatelskim zaangażowaniu. Być **bezpiecznym miejscem debat, także na kontrowersyjne i trudne tematy, w ramach wyznaczonych przez Konstytucję RP**, deklaracje oraz konwencje o prawach człowieka i prawach dziecka, których Polska jest sygnatariuszką.

Szkoła nie powinna unikać sporów ideowych, a nawet politycznych, ale nie może być upartyjniona. Indoktrynacja zaburza proces uczenia i wychowania, jest też stratą czasu i środków finansowych (także dlatego, że zwykle jest nieskuteczna). Innym efektem kontroli światopoglądowej jest utrudnianie współpracy z organizacjami społecznymi, co dzieje się ze szkodą dla dzieci i nauczycieli. Ustawa, która miała zwiększyć kontrolę kuratorów nad szkołami, została wprawdzie zawetowana przez Prezydenta RP, ale słyszymy zapowiedzi, że projekt może wrócić.

**Niezależność od władz centralnych, a także lokalnych** powinna być monitorowana i egzekwowana na co dzień przez dyrektorów i dyrektorki, nauczycieli i nauczycielki, rodziców, a nawet samych młodych ludzi.

Warszawa, styczeń 2023 r.

## Inicjatorzy i sygnatariusze *Obywatelskiego Paktu dla Edukacji*

1. Akcja Demokracja
2. Amnesty International Polska
3. Centrum Cyfrowe
4. Centrum Inicjatyw Międzykulturowych Horyzonty
5. Edukacja w Działaniu
6. Edukacyjna Fundacja im. Romana Czerneckiego
7. Fundacja Aktywności Lokalnej
8. Fundacja Autonomia
9. Fundacja Batorego
10. Fundacja Bezpieczne Gniazdo – Safe Nest
11. Fundacja Bęc Zmiana
12. Fundacja Civis Polonus
13. Fundacja CultureLab
14. Fundacja Dobrej Edukacji
15. Fundacja EduTank Edison
16. Fundacja Geko
17. Fundacja Geremka
18. Fundacja Idealna Gmina
19. Fundacja Instytut Polityk Publicznych
20. Fundacja Ja, Nauczyciel
21. Fundacja Kaszubskie Słoneczniki
22. Fundacja na rzecz Praw Ucznia
23. Fundacja Obywatelska w Gniewie
24. Fundacja Pole Dialogu
25. Fundacja Polskie Forum Migracyjne
26. Fundacja Przestrzeń dla Edukacji
27. Fundacja Rodzice Mają Głos
28. Fundacja Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego
29. Fundacja Stocznia
30. Fundacja Szkoła z Klasą
31. Fundacja Wolność od Religii
32. Fundacja WWF Polska
33. Inicjatywa obywatelska „Chcemy całego życia!”
34. Instytut Spraw Publicznych
35. Kampania Przeciw Homofobii
36. Kogutorium
37. Komitet Dialogu Społecznego KIG (Zespół ds. Dialogu w Edukacji)
38. Komitet Obrony Demokracji
39. NIE dla chaosu w szkole
40. Obywatele dla Edukacji
41. Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych
42. Organizacja Alliance4Europe
43. Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”
44. Polska Fundacja im. Roberta Schumana
45. Polskie Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka
46. Protest z Wykrzyknikiem
47. Rodzice dla Klimatu
48. Sieć Obywatelska Watchdog Polska
49. Społeczne Towarzystwo Oświatowe
50. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”
51. Stowarzyszenie Do!Pamina Lab
52. Stowarzyszenie Moc Radości w Jodłówce
53. Stowarzyszenie na Rzecz Ziemi Podlaskiej „Drumla”
54. Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita
55. Stowarzyszenie Polskie Babcie
56. Stowarzyszenie Radomianie dla Demokracji
57. Stowarzyszenie Ruch Pedagogów Społecznie Zaangażowanych
58. Stowarzyszenie Umarłych Statutów
59. Stowarzyszenie Wiosna bez Barier
60. Stowarzyszenie WitaLis
61. Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej
62. Związek Stowarzyszeń Kongres Ruchów Miejskich

## *Obywatelski Pakt dla Edukacji* popierają

### Organizacje nauczycielskie

1. Niezależny Związek Zawodowy Oświata Polska
2. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty
3. Związek Nauczycielstwa Polskiego

### Organizacje samorządowe

1. Stowarzyszenie „Samorządy dla Polski”
2. Unia Metropolii Polskich
3. Związek Miast Polskich
4. Związek Powiatów Polskich